

Joanna Beata Michlic, *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, tłum. z jęz. ang. Adam Musiał, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2020, ss. 275, [1], tabl. 16, il.

Dziecko zajmuje szczególne miejsce w życiu wspólnoty żydowskiej. Znaczenie, jakie przywiązuje się w tej kulturze do posiadania dzieci, odnajdujemy w tekstach i prawodawstwie religijnym. Uświadamiają to również powtarzane na co dzień popularne powiedzenia i przysłowia. Posiadanie potomstwa nie jest uznawane jedynie za dar boski dla życia doczesnego, lecz także przedłużenie ciągłości rodu czy kontynuację istnienia samej gminy żydowskiej. Dzieci też, a konkretnie synowie, odmawiają kadisz po śmierci rodziców, co zgodnie z zasadami religii ma dopomóc duszy zmarłego wznieść się do niebios. Stąd tak wiele modlitw o płodność, a także wiele sposobów ochrony młodego, narodzonego już życia przed wpływem *ajn hore* – złego oka, czyli uroków na niego rzucanych¹. Biorąc pod uwagę życie codzienne społeczności żydowskich, nie ulega wątpliwości, że oprócz osób ubogich i chorych, to dzieci, a w szczególności sieroty, najczęściej doświadczały pomocy od indywidualnych darczyńców i stowarzyszeń. Organizowano dla nich m.in. sierocińce, bursy, a także wspierano ich edukację. Ta opieka nad najmłodszymi sprawowana była przez wieki, niezależnie od zawirowań historii – w czasie pokoju i wojny.

Podczas II wojny światowej społeczność żydowska w całości została skazana przez niemieckich nazistów na Zagładę. Wyrok ten dotyczył wszystkich, bez względu na płeć, sytuację materialną, wykształcenie, miejsce pochodzenia czy też wiek ofiar. Niemniej, szczególną uwagę zwracają okupacyjne doświadczenia dzieci. Dla nazistów, jak relacjonował jeden z ocalałych, dziecko żydowskie „to była istota, która nie tylko nie miała prawa do życia, ale nawet prawa do śmierci [...]”. Wojna Niemców z dziećmi żydowskimi zaczynała się już w łonie matek². Jak wynika z powojennych

¹ Szerzej na ten temat zob.: Regina Lilientalowa, *Dziecko żydowskie*, Kraków 1927, s. 3.

² AŻIH, sygn. 301/1369, Relacja zbiorowa – do audycji „Dzieci oskarżają”, k. 1.

szacunków, z około miliona dzieci żydowskich mieszkających na terenie Polski przed wojną okupację przeżyło około 5 tys. dzieci w wieku do 14 lat, a zatem 0,5% przedwojennej populacji³. I chociaż należy uwzględnić, że dane te są obarczone pewnymi błędami, m.in. dlatego, że nie wszystkie dzieci, które przeżyły po tzw. aryjskiej stronie, znały lub ujawniły po wojnie swoją tożsamość, to i tak powyższe liczby, nawet nieco pomniejszone, porażają. Książka Joanny Beaty Michlic *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce* odnosi się głównie do doświadczeń tych właśnie nielicznych dzieci, którym udało się przetrwać czas wojny i okupacji. Autorka podąża za ich losami po tzw. aryjskiej stronie, gdzie część ukrywała się „pod powierzchnią” (w stałych kryjówkach), a część starała się funkcjonować pod przybraną, fałszywą tożsamością „na powierzchni”. Śledzi ich relacje z otoczeniem, bada kolejne etapy obieranych strategii przetrwania i emocje, jakie im towarzyszyły. Co szczególnie istotne, analizuje postawy i zachowania osób postronnych wobec nich. Podjęła się też niełatwego zadania – pokazania, jaki jest wpływ Zagłady na historię ocalałych żydowskich dzieci podczas wojny i krótko po niej.

Autorka książki, historyczka i antropolożka pracująca w londyńskim University College, a także dyrektorka i założycielka programu Families, Children, and the Holocaust w Hadassah-Brandeis Institute na Uniwersytecie Brandeisa w Stanach Zjednoczonych, od wielu lat zajmuje się dziejami społecznymi i kulturowymi Żydów wschodnioeuropejskich. Jednym z obszarów jej badań jest pamięć o Zagładzie. Napisała i zredagowała wiele artykułów naukowych oraz popularnonaukowych, a także książek, m.in. *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych* (pol. wyd. Warszawa 2015).

Recenzowana publikacja Joanny Beaty Michlic składa się z pięciu artykułów opublikowanych pierwotnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat w języku angielskim. Teksty ukazywały się w uznanych periodykach naukowych i monograficznych tomach zbiorowych. Na język polski przełożył je Adam Musiał. W trakcie prac nad tłumaczeniem autorka dokonała zmian oraz aktualizacji treści o najnowsze ustalenia badawcze. Wszystkie zamieszczone w tomie teksty dotyczą dziecięcego doświadczenia Zagłady i konsekwencji, jakie miało ono dla późniejszych losów ocalałych. Autorka skupia się przede wszystkim na losach dzieci żydowskich na okupowanych

³ *Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, oprac. Olga Orzeł, Warszawa 2014, s. 10.

ziemiach polskich. Jednak bierze pod uwagę również historie i doświadczenia tej grupy ofiar z innych krajów okupowanej Europy Wschodniej, a także Zachodniej⁴. Takie właśnie ukazanie tej problematyki, z szerszej – międzynarodowej – perspektywy, jest istotne poznawczo. To ponadto ważny postulat dla dalszych badań tego zagadnienia. Autorka zwraca też uwagę na relację dzieci z otoczeniem. Jak sama określa cel publikacji: „W niniejszym zbiorze [...] kreślę mapę szerokiego zakresu interakcji między nimi [dziećmi] a dorosłymi nie tylko podczas wojny, ale także bezpośrednio po niej – w krótkim burzliwym okresie, w którym kształtowała się ich przyszłość”⁵.

Książka Joanny Beaty Michlic to istotny głos w dyskusji zarówno o Zagładzie, okupacyjnych relacjach polsko-żydowskich, stosunkach między szukającymi schronienia i tymi, którzy nieśli pomoc, jak i w wpływie wojennych wydarzeń na późniejsze losy ocalałych dzieci żydowskich. Praca ta nie aspiruje do monografii poświęconej temu zagadnieniu. Jest raczej ważnym przyczynkiem, punktem wyjścia do dalszych badań. Niemniej, na podstawie analizy źródeł, głównie wspomnień, a także przy wykorzystaniu metod i dorobku różnych dyscyplin, powstała książka nietuzinkowa, zmuszająca do refleksji zarówno nad przytaczanymi *case studies*, jak i szerzej – nad zaproponowanym przez autorkę interdyscyplinarnym podejściem metodologicznym w badaniach nad Holocaustem. Wykorzystanie egodokumentów, jak również analiza źródeł oparta na metodach z zakresu m.in. antropologii historycznej, socjologii czy też elementów psychologii pozwalają na formułowanie wniosków wykraczających poza tradycyjne, historyczne ujęcie.

Uwzględnienie tych różnych perspektyw, wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej i bibliograficznej, a także lekkie pióro autorki sprawiają, że książka jest wielopoziomowa i miejscami bardzo inspirująca. Lektura tej pracy pozwala zarówno na wgląd w złożone procesy walki o przetrwanie, jak i na dostrzeżenie wpływu traumatycznych doświadczeń II wojny światowej na dzieci żydowskie i dalsze losy tych, które przeżyły. Poszczególne rozdziały publikacji przynoszą kolejne pytania i wskazują na nowe obszary badawcze. Jednym z nich jest tytułowe „piętno Zagłady”. Autorka nie rozwija tego tematu w odniesieniu do wszystkich etapów życia ocalałych dzieci. Skupia się na pierwszych powojennych miesiącach i latach.

⁴ Joanna Beata Michlic, *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, Warszawa 2020, s. 16.

⁵ Tamże, s. 14–15.

Uzasadnia też, dlaczego analizuje te pierwsze relacje. Według Michlic bowiem wczesne świadectwa zarówno dodają do historii ocalałych dzieci pamięć emocjonalną, jak i rzucają światło na okoliczności, o których nie pisano w dokumentach oficjalnych. Istotne jest dla niej, że relacje ukazują, jak dzieci opowiadały o przeżyciach z dzieciństwa, jakich słów używały, na co zwracały szczególną uwagę, a co z tych świadectw nie wybrzmiewa. Doświadczenia dzieci, postrzeganie ówczesnej rzeczywistości oraz sposób ich przedstawienia, co oczywiście, różnią się od tego, jak widzieli to dorośli⁶. Niejednokrotnie osoba, która przeprowadzała rozmowę i spisywała te relacje, uzupełniała w opisie informacje o zachowaniu dzieci, a nawet o ich fizycznym wyglądzie⁷. Warto także w tym miejscu dodać, że wiele z tych wczesnych relacji powstało na podstawie kwestionariusza do badania okupacyjnych przeżyć dzieci żydowskich⁸. Fakt ten nie pozostaje bez wpływu na zawartość świadectw. Czynnikiem ten, pewne ustrukturyzowanie relacji, powinien być uwzględniany przy ich analizie. Metodologicznie zrozumiałą jest wybór świadectw nieobarczonych czasem, opowiedzianych tuż po traumatycznych doświadczeniach i wciąż jeszcze przez dzieci. Niemniej, uwzględnienie dłuższej perspektywy czasowej, także relacji składanych w dojrzałym wieku, pozwoliłoby na pełniejsze zrozumienie traumy, z jaką się borykały – niejednokrotnie do końca życia.

Co szczególnie ważne, Joanna Beata Michlic zwraca uwagę na pewne uniwersalne mechanizmy. W jej ocenie osobiste historie ocalałych dzieci stanowią nie tylko istotną część dziejów Zagłady, ale również ponadnarodowej historii Żydów po 1945 r.⁹ Recenzowana książka rzuca nowe światło na kwestię udzielania pomocy Żydom podczas II wojny światowej oraz na relacje z tymi, którzy zdecydowali się pomocy udzielać. Autorka, poza dekonstrukcją niektórych mitów, m.in. o dużej i bezinteresownej skali pomocy dla dzieci żydowskich, odnosi się do problematyki słabo dotąd

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ Por. AŻIH, Relacje dzieci z zespołu 301.

⁸ W zbiorach Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej zachowało się kilka kwestionariuszy, które służyły do zbierania świadectw po wojnie. Były to: Ankieta dla zbieraczy materiałów dotyczących buntu i walk partyzanckich podczas okupacji niemieckiej, składająca się z 39 pytań i stworzona przez Melecha Bakalczuka w języku jidysz (na jęz. pol. tłum. Helena Kitaj-Drobnerowa), Kwestionariusz dla przesłuchania świadka składający się z 21 działów, Kwestionariusz o obozach złożony z 24 pytań, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych (11 pytań) oraz Kwestionariusz dla zbierania zeznań i materiałów o dzieciach żydowskich w okresie okupacji niemieckiej. AŻIH, 303/XX/213–215, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (1944–1947), k. 1–17.

⁹ Michlic, *Piętno Zagłady...*, s. 15–16.

rozpoznanej, jaką jest wzajemna pomoc ukrywających się Żydów, w tym wsparcie rówieśników. Oba te istotne tematy przedstawione są w recenzowanej pracy jako *case studies* i z pewnością warto je kompleksowo opisać. Zresztą prób dekonstrukcji w tej książce jest więcej. Autorka wykazuje m.in., że dla ocalałych dzieci wojna nie skończyła się w roku 1945. W kolejnych latach musiały się mierzyć z procesem odbudowy własnej tożsamości i wytworzyć nowe relacje z otoczeniem¹⁰.

Pracę otwiera obszerny wstęp informujący czytelnika o sposobie prowadzenia przez autorkę badań i o celach książki. Rozpoczyna go fragment złożonej w 1948 r. relacji ocalałej – jedenastoletniej Leny Atlas. Jest to opis bardzo przejmujący, pokazujący brak empatii i złe traktowanie dziewczynki przez jej przybranych w czasie wojny opiekunów. Pozbawiona rzeczy osobistych, zmuszana niejednokrotnie do pracy ponad siły, zaniedbana, a nawet bita za najróżniejsze „przewinienia”, starała się przetrwać. Zmieniała miejsca ukrywania się, ale tym, co przebija z relacji, jest odczuwanie braku jakiegokolwiek zainteresowania jej zdrowiem fizycznym i psychicznym, braku troski o nią. Można byłoby oczekiwać empatii wobec bezradnego dziecka, zwłaszcza tak mocno doświadczonego przez los. Z relacji wyłaniają się jednak obojętność i niechęć. Dziewczynka doczekała końca wojny, ale ciężar tych doświadczeń pozostał z nią na dalsze lata. W kolejnych rozdziałach Joanna Beata Michlic odtwarza losy Leny Atlas i przeżycia innych ukrywających się dzieci, a także sposoby ich adaptacji do życia po wojnie. Skrupulatnie bada też pamięć dzieci o okupacyjnych wydarzeniach. W sposób szczególny interesowało ją, jak próbowały sobie radzić ze świadomością utraty dzieciństwa, ze śmiercią najbliższych – rodziców, rodzeństwa, dziadków czy rówieśników, a także z zagładą przedwojennego świata¹¹. Przytaczane historie są dla czytelnika niejednokrotnie bardzo przytłaczające. W dalszej części wstępu autorka opisuje strukturę pracy i metodologię prowadzonych badań.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Zarys historii badań nad dziećmi ocalałymi z Zagłady*, Michlic omawia literaturę przedmiotu – wskazuje najważniejsze z opublikowanych prac dotyczących losów dzieci żydowskich w czasie II wojny światowej i po niej. Nie stawia sobie za cel, by wymienić wszystkie napisane na ten temat artykuły i monografie. Takie ujęcie z pewnością byłoby cenne, ale samo w sobie bardzo obszerne, dlatego wybrała najbardziej reprezentatywne – z jej punktu widzenia – publikacje,

¹⁰ Tamże, s. 16.

¹¹ Tamże, s. 14–15.

zarówno rodzime, jak i anglojęzyczne. Opisała je w porządku chronologicznym, wskazując na analizę poszczególnych etapów okupacji: losy dzieci w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny; ich funkcjonowanie w gettach; losy części z nich po tzw. aryjskiej stronie, a także tych, które trafiły do obozów koncentracyjnych; ich życie w okresie powojennym. W rozdziale pierwszym zostały wskazane także obszary, które wciąż pozostają do zbadania. Szczególnie istotne jest tu zwrócenie uwagi na zmiany w podejściu do badań nad dziejami najmłodszych ofiar Zagłady. Autorka pokazała, jak stopniowo badacze przyjmowali interdyscyplinarną perspektywę, nieodzowną w analizowanym zagadnieniu. W tym kontekście nieco dziwi brak wzmianki o cennej publikacji, reprezentującej nowe podejście do badań, jaką jest praca Justyny Kowalskiej-Leder *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego* (Wrocław 2009). Kowalska-Leder dokonała w niej szczegółowej analizy pamiętników dziecięcych spisanych podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu, na tej podstawie przedstawiła i scharakteryzowała całe spektrum zachowań, reakcji i odczuć dzieci żydowskich. Jej ustalenia byłyby istotnym uzupełnieniem rozważań podjętych przez Michlic.

Szczególnie interesujący poznawczo jest rozdział drugi pt. *Nieopowiedziana historia ratowania. Pomoc wzajemna żydowskich dzieci i nastolatków w okupowanej Polsce*. Jest to w mojej ocenie najbardziej nowatorska część recenzowanej publikacji. Perspektywa pomocy i wsparcia udzielanego sobie nawzajem przez ukrywających się Żydów wciąż nie została gruntownie opracowana. Takie wątki pojawiały się dotychczas m.in. w kontekście badań nad Radą Pomocy Żydom „Żegota”¹². Autorka książki *Piętno Zagłady* skupiła się na relacjach rówieśniczych i wsparciu, jakiego starsze dzieci i młodzież udzielały młodszemu.

Rozdział trzeci, *Dzieci żydowskie w okupowanej Polsce. Powojenne relacje o sposobach przeżycia i stosunkach polsko-żydowskich czasu Zagłady*, odnosi się do kwestii pamięci i świadectw ocalałych. W tej części autorka wykorzystowała teorię autoreprezentacji w codziennych interakcjach społecznych przedstawioną przez socjologa Ervinga Goffmana w pracy *Człowiek w teatrze życia codziennego* (tłum. Helena Datner-Śpiewak i Paweł Śpiewak, wstęp Jerzy Szacki, Warszawa 2008). Z jej pomocą Michlic analizuje wybrane wspomnienia dzieci żydowskich ukrywających się po tzw. aryjskiej stronie,

¹² Por. np.: M. M. Mariańscy [Maria Hochberg-Mariańska, Mordechaj Peleg], *Wśród przyjaciół i wrogów. Poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków 1988; Teresa Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.

a także bada pamięć o tych wydarzeniach. Zwraca uwagę na konieczność stałego kontrolowania przez te dzieci reakcji i zachowań, życia w napięciu oraz obawie przed dekonspiracją, wskazując też na zróżnicowane relacje z Polakami. Wykorzystywana tu teoria Goffmana pozwala do pewnego stopnia uchwycić postawy, reakcje i emocje ukrywających się Żydów w konkretnej sytuacji – czyli te elementy, które szczególnie interesują badaczy okupacyjnych realiów. Pozwala też dostrzec i analizować codzienną walkę Żydów o przetrwanie (w „teatrze śmierci”) po tzw. aryjskiej stronie¹³. Rozważania w tym rozdziale oparte są na tużpowojennych źródłach. Jest to z pewnością ważna część książki, niemniej zastrzeżenie budzi fakt, że autorka nie uwzględniła w niej późniejszych świadectw.

Rozdział czwarty, *Odbudowa zrujnowanego życia. Kilka obrazów z życia dzieci żydowskich w powojennej Polsce*, ponownie dotyczy pierwszego okresu po zakończeniu II wojny światowej i próby adaptowania się ocalałych dzieci do nowej rzeczywistości. Ważne są w tym czasie relacje z dorosłymi, zarówno dotychczasowymi opiekunami, rodzicami, krewnymi, którzy przetrwali wojnę, jak też z innymi osobami zainteresowanymi powrotem dzieci do społeczności żydowskiej. Ten rozdział, prócz historii takich dzieci, zawiera też wiele tragicznych zapisów, w których kluczowym było słowo „brak” – najbliższych, zrozumienia, poczucia tożsamości. Pewną wadą tej części książki jest fakt, że autorka w zasadzie nie prowadzi poszerzonej analizy funkcjonowania ocalałych dzieci żydowskich w późniejszych latach. Taka kilkunasto- czy kilkudziesięcioletnia perspektywa pozwoliłaby bowiem na głębszy wgląd w realne radzenie sobie przez nie z wojenną traumą. Umożliwiłaby też do pewnego stopnia spojrzenie na wynikające z tego doświadczenia skutki dla tzw. drugiego pokolenia.

Książkę zamyka rozdział piąty pt. *Co pamięta dziecko? Wspomnienia wojny i powojnia u ocalałych dzieci z Polski*. To ważne metodologicznie studium wczesnych relacji. Autorka ma świadomość ich niedostatków:

Nie można oczekiwać, że składane po wojnie relacje dziecięce dostarczą tego samego rodzaju informacji, co oficjalne dokumenty stworzone przez dorosłych. Relacje kreślą bowiem obraz życia z „surowej” perspektywy dziecięcej, umożliwiając nam dostęp do sposobu myślenia, odczuwania i wyrażania się dziecka, które właśnie doświadczyło wojny i Zagłady. Trzeba oczywiście brać pod uwagę wiek oraz ograniczone zdolności poznawcze i refleksyjne ich autorów, a także nieunikniony

¹³ Michlic, *Piętno Zagłady...*, s. 34.

wpływ dorosłych na ich sposób myślenia i na język, jakim opowiadają o swoich przeżyciach¹⁴.

Niemniej, z drugiej strony, to bezcenne źródło do badania reakcji, emocji etc. Warto w tym miejscu nawiązać do słów Henryka Grynberga:

dzieci Holokaustu potrafią najlepiej o nim opowiadać, bo dla nich Holokaust był początkiem świata, bez żadnego punktu odniesienia. Dzieci traktowały Holokaust w sposób naturalny i mówiły o tym, co widziały, nie nawiązując do przeszłości, do żadnej wcześniejszej wiedzy¹⁵.

Traumatyczne doświadczenia wojenne pozostały w tych dzieciach i młodych ludziach. Ich relacje to ledwie śladowe informacje odnoszące się do najbardziej trudnych i dramatycznych przeżyć, często urwane wspomnienia ukazujące utracone dzieciństwo i młodość. Niejednokrotnie nie znajdowali właściwych słów, by móc je opisać. A w początkowym okresie nowej, powojennej rzeczywistości zabrakło też tych, którzy mogliby popracować z nimi zarówno nad wyniesioną z okresu okupacji traumą, jak też nad przekazem (ustnym lub pisemnym) o tych doświadczeniach – i pomóc przełamać wojenne lęki. Niektórzy o swoich przeżyciach opowiedzieli w latach czterdziestych XX w., nie są one zatem dodatkowo obciążone piętnem czasu i wynikającymi z tego naleciałościami. Dla wielu jednak była to próba odtworzenia wydarzeń z czasów okupacji podjęta po latach. W takich wspomnieniach szczególnie trudno oddzielić pamięć dziecka, jakim dana osoba była podczas wojny, od spojrzenia osoby dorosłej, spisującej *post factum* zapamiętane wydarzenia.

Jak wykazuje Michlic, z analizy dziecięcych wspomnień wynika, że wielu spośród ocalałych przez całe życie doświadczało poczucia winy, że to oni przeżyli, a zginęli członkowie ich najbliższej rodziny, przyjaciele i w ogóle nie przetrwał cały przedwojenny świat. Utrata bliskich i bezpiecznego świata w przypadku dzieci jest ponadto trudniejsza, gdyż dziecko nie jest samodzielne – cały czas potrzebuje opieki, a jego relacje z rodziną mają istotne znaczenie dla dalszego, dorosłego już życia. Tym bardziej szkoda, że analiza autorki nie wykracza poza pierwsze powojenne lata. Utracona młodość i traumatyczne – do niczego nieporównywalne – doświadczenia wojny często powodowały trudności w dojrzałym życiu,

¹⁴ Tamże, s. 235.

¹⁵ Magdalena Lebecka, *Opisać Holocaust. Rozmowa z Henrykiem Grynbergiem*, „Kresy” (1994), nr 18, s. 20; „Polsko, czego ty ode mnie chcesz”. Z Henrykiem Grynbergiem rozmawia Jacek Leociak, „Nowe Książki” (1994), nr 3, s. 2.

tworzeniu rodziny etc. Takie pogłębione studia byłyby bardzo cennym uzupełnieniem prowadzonej przez autorkę narracji. Pozwoliłyby też na ukazanie, jak przez kolejne dziesięciolecia ocalałe dzieci żydowskie starały się funkcjonować z tytułowym „piętnem Zagłady”.

Wytyczonej przez niemieckich nazistów polityki zmierzającej do zagłady dzieci jako „elementów bezproduktywnych” nie powstrzymały żadne z działań podejmowanych czy to przez rodziców, czy też przez członków gminy żydowskiej, czy przez nie same. Dzieci potraktowano na równi z osobami starszymi lub chorymi i zakwalifikowano do grupy nieproduktywnych, skutkiem czego wysyłano je w pierwszej kolejności na śmierć. Dlatego tak ważne jest ukazanie ich losów, a także zidentyfikowanie indywidualnych czynników (np. wiek, pochodzenie społeczne, płeć, okupacyjne doświadczenia, miejsce ukrywania się, napotkane na drodze osoby itd.), jakie mogły determinować pamięć ocalałych o rozgrywających się tam wydarzeniach. Recenzowana książka *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, pomimo w wielu aspektach przyczynkarskiego charakteru, przedstawia dużą wartość poznawczą zarówno dla specjalistów, jak i dla pasjonatów historii. Atutem tej pracy jest oparcie się na badaniach z perspektywy historii społecznej, dzięki czemu odbiorca nie musi „przedzierać się” jedynie przez gąszcz dat i faktów, ale w znacznym stopniu ma do czynienia z analizą życia codziennego oraz przeżyciami dzieci, które obierały różne strategie i starały się na wszelkie sposoby przetrwać czas Zagłady. Prowadzona przez autorkę narracja oraz liczne odwołania do indywidualnych historii pozwalają czytelnikowi wejść głęboko w opisywany temat, także na poziomie emocjonalnym. Interdyscyplinarne ujęcie, wykorzystane metody badawcze z zakresu nauk społecznych, skupienie się na perspektywie ofiar, odwołania do pojedynczych historii, zwrócenie uwagi na piętno, z jakim ocaleni żyli po wojnie, mogą też stanowić istotne wskazówki co do dalszych badań w tym zakresie.

Martyna Grądzka-Rejak  <https://orcid.org/0000-0001-8805-0616>

Instytut Pamięci Narodowej
martyna.gradzka@ipn.gov.pl